DODATEK DO N° 17.

Dnia 20 czerwca 1838.

Wiadomości Polityczne.

Niemcy. Gazeta Würtzburska, jedyny prawie organ interesów Katolickich w Niemczech zmuszona jest umilknąć. Jéj redaktor naczelny, Pan Ernest Zander, ów prawy, odważny i gorliwy obrońca kościoła zrzekł się swych obowiązków. Gdyby się był dobrowolnie nieusunął, byłby Sejm Rzeszy niemieckiej wydał na niego wyrok obciążający prócz zwyczajnéj kary zakazem pisania w jakim kolwiek przedmiocie przynajmniéj przez lat pięć. Pod takim to ojcowskiém prawem zostają pisarze katoliccy w Niemczech. To jeszcze trzeba uważyć, że Gazeta Wurtzburska tyle prześladowana od Prus, niepozwoliła sobie nigdy by najmniejszéj napaści przeciw królowi lub rządowi Pruskiemu, i ograniczała się na przedrukowywaniu aktów noszących cechę urzędową a będących na korzyść kościoła, i na odparciu kiedy niekiedy grubjańskich szkalowań miotanych przez pisma pruskie na kościół, Papieża i Katolików. Otóż cała zbrodnia za którą ją ukarano: i to się nazywa w Niemczech tolerancją, wolnością wyznań!

Pocieszającem jest przynajmniéj że Król Bawarski nie wyparł się swéj przeszłości katolickiéj, i że opierał się o ile mógł. Ale musiał uledz jednozgodnym wymaganiom wielkich i małych panujących składających Frankforcki Sejm: musiał uledz żądaniom *katolickiéj apostolskiéj* Austryi, która bez względu na swój ziemski interes, nie bacząc jaka się jéj sposobność nastręczała wydarcia Prusom moralnego zwierzchnictwa nad Niemcami, wolała stanąć ze strony protestantyzmu Brandeburskiego. Przykry jest w dzisiejszych czasach los pisarzy którzy poświęcili swe pióro obronie katolicyzmu. W podejrzeniu u ludu który ich nierozumie, w nienawiści u królów co ich nadto dobrze rozumieją,

często niepoznani zimno przyjęci od braci za których sprawę walczą, zostaje im przecie, Bogu chwała ! *sumnienie* i *wiara* w boskie obietnice.

—Stolica Apostolska odpowiedziała już podobno kapitule Kolońskiéj na doniesienie o wyborze administratora dyecezyi. Mówią że *breve* jego świętobliwości jest arcydziełem mądrości i rozwagi. Papież ma dozwalać aby Pan Husgen pełnił obowiązki Wikarego, Generalnego, ponieważ Arcybiskup powierzył już mu był oddawna ów urząd, i że ten pełnił go aż do czasu swego wywiezienia. Pan Husgen pełnić ma tę godność do czasu powrotu Arcybiskupa, lub do czasu gdy Stolica Apostolska inaczéj o tem zawyrokuje. Stolica Apostolska dodaje wyraźne zastrzeżenie aby P Husgen działał zawsze jako Wikary Arcybiskupa, i używał tego tytułu we wszystkich aktach które mu wypadnie ogłaszać z urzędu. Nadto żądaną jest od P. Husgen zupełna uległość sądowi kościoła o nauce Hermesa, i włożony nań obowiązek wymagania równejże uległości od katolików powierzonych jego pieczy. Co do małżeństw mieszanych, *breve* nakazuje mu nieoddalać się w cale od prawideł ustanowionych w *breve* Piusa VIII i w instrukcji kardynała Albani.

— Według *Katolika* Frankforckiego, donoszą z Poznania pod dniem 5 Maja, że rozpoczął się proces przeciwko Arcybiskupowi Duninowi. Arcybiskup odwołał się jeszcze do króla z prośbą, aby w tem procesie trzymano się przepisów prawa kanonicznego.

Kraków 15 *Maja*. Senat nasz coraz więcéj nikczemny; niema gadu któren by dobrowolnie bardziéj się w plugastwie zanurzył, niema bowiem zdaniem mojem ucisku , niema nieszczęścia w któremby godności bądź człowiek pojedyńczy bądź ciało moralne zachować nie mogło; u nas to wszystko znikło, a najmniejsze uczucie godności, opieranie się przy prawach nabytych uznane zostało (dzięki najwięcéj naszym własnym, co też najboleśniejsze,) za fanaberją — za nierozsądek — a uleganie bez końca, sankcjonowanie tego co jedynie przemocą wtłoczone bydź winno, uprzedzanie skinień naszego Triumviratu za roztropność, a zastosowanie się do okoliczności — za dobrze zrozumiany interes

kraju!.. Te kilka słów zdoła wam przedstawić cały stan rzeczy.. Mieroszewski Jacek był niegdyś ogniskiem do którego kilku poczciwych ludzi zbiegało się — i często godność rządu ocaloną została, teraz nie ma nikogo coby się za uciśnionemi w obronie praw ozwał, i niebyłoby pewno nikogo coby do niego przylgnął. Jeden tylko z pomiędzy obecnych członków Senatu dobry człowiek, Wolf, ale on więcéj banku swego interessami zajmuje się—byłby lepszy gdyby miał przy kim stanąć: ale sam niepotrafi stanowić przewagi—O reszcie nie ma co wspominać—znacie ich—biada biada z niemi dla biednego kraiku!! — Adres Izby z winy Senatu nie doszedł swego przeznaczenia, zamiast przesłać go Rezydentom którzy radzi nie radzi musieliby z niego zrobić użytek, wolał Senat na własne riziko i swoim kosztem wyprowadzić ich z ambarssu, nie czyniąc zadość temu co było jego świętym obowiązkiem. — Podsędek Placer mianowany urzędnikiem administracyjnym z powodu iż Instytucja Podsędków zniesiona, nim nominacją odebrał ta mu na ustne podmuchnięcie konferencji cofniętą została, a to z powodu, iż przy sądzeniu studentów w r. z. nie taki wyrok wydał jak chciano: dosyć więc jednego słowa nie na piśmie ale na wiatr puszczonego aby niepodobającego się odsunąć raz na zawsze bez sądu od wszelkiego urzędu, a Senat z całą powolnością do téj insynuacji zastosuje się— Przyszło do nas «Poselstwo z ziemi ucisku» dziwnie j to dobra książeczka —Oby się upowszechniła a zasady przyjęły, miasto podkopujących wszelką budowę towarzystwa, tak zwanych demokrackich broszur jak np. Livre du peuple. Z troskliwością oczekujemy wypadku podanéj do Izby fran. petycji względem wolnego wam w całym kraju przebywania—daj Boże by był pomyślny.

Przyjaciele ś. p. Erazma Gielka, zgromadzili się na dniu 8 Czerwca r. b. w kościele Sgo Pawła w Paryżu, aby modlitwą i łzą obchodzić smutną rocznicę skonu, drogiego ich pamięci brata. Mniemają, że należy on od nich powszechności narodowéj krótka choć wzmianka o wcześnie zagasłem życiu jednego z najgorliwszych, najsilniejszych poświęceniem synów ojczyzny.

Urodził się G. Gielk w 1812 r. w Krakowie. Od pierwszéj młodości Polska i w niéj cierpiący lud były jego jedyną myślą, panującem serca jego uczuciem. W Powstaniu 1830 roku, wszedł do baterji 4téj artylleryi lekko-konnéj jako prosty żołnierz, i w tym stopniu wysłużył sobie krzyż wojskowy: należał do wszystkich działań swéj baterji i Grochów, Wawer, Iganie, Ostrołęka, były dlań chwalebnem polem odznaczania się. Po bitwie dopiero Warszawskiej przyjął stopień podporucznika, z obawą, aby żołnierze niestracili dawnéj względem niego poufałości; dla tegoteż najściślejsze z nimi do końca zachował stosunki.

Przymuszony szukać schronienia na ziemi francuzkiéj, tu w Paryżu padł ofiarą choroby piersiowéj w 24 roku życia. Polska straciła w nim syna szczerze poświęconego, a my bliżéj duszę jego znający, straciliśmy brata i spółwyznawcę którego skon podwojnie dla nas jest dotkliwy, bo przekonani jesteśmy iż jego życie prwdziwie dla ludzkości korzystnem być mogło. Ta jedna myśl nas pociesza, iż Bóg przyjmuje dziś modlitwy Erazma za ojczyzną, za nami, za wszystkiem co cierpi na ziemi.

W. W.

W skutek nowego postanowienia wprowadzone być mają w całéj Polsce, szkółki parafijalne, do uczenia języka rosyjskiego. — Szypoff, dzisiejszy minister oświecenia w Królestwie, wyjeżdzał z Petersburga na objęcie swego urzędu, « wiele ci lat potrzeba na wynarodowienie Polski ; zapytał go Mikołaj. » Dość będzie dziesięciu, odrzekł czynownik. « To za wiele to musi być prędzéj » zawołał Car.

Wyszły świeżo następujące broszury dotyczące dyskussyi o prawie przeciw wychodźcom : Mémoire présenté le 29 Avril et le 21. Mai 1838 aux commissions des Chambres chargées de l'examen du projet de loi relatif à la résidence des Réfugiés, suivi de quelques mots sur la dernière discussion de la Chambre des Pairs au sujet de cette loi. — i : Opinion de la presse sur la discussion da la Chambre des Deputés au 14 Juin, relative à la loi du 21 Avril 1832 concernant les réfugiés.

— Na Posiedzeniu Towarzystwa Statystycznego w Sali ratuszowéj w Paryżu d. 18 Czerwca odbytém przyznany i ofiarowany został publicznie P. Andrzejowi Słowaczyńskiemu medal srebrny za prace i poszukiwania naukowe w przedmiocie Statystyki. Jest to drugi medal który toż Towarzystwo P. Słowaczyńskiemu przyznaje.

W DRUKARNI BOURGOGNE ET MARTINET, RUE JACOB, 30.